Kraków dnia 21 Stycznia 1885 r.

DJABEŁ

ROK 17. Nr. 2.

Numer pojedynczy 20 ct.

Wychodzi dwa razy na miesiąc. — Redakcya i Administracya ulica Kazimierz Nr. 72. — Rękopismów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

Prenumeratę, listy i artykuły należy nadsyłać pod adresem: Redakcja lub administracya „Djabła“ na Kazimierzu Nr. 72.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczy: G. L. Daube et Comp. Central Annoncen Expedition Frankfurt a M.

Przedpłata kwartalna: w Krakowie 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 c., w Niemczech 2 marki.

Chorał moskalofilów polskich.

Z dymem pożarów, co w łbach nam płoną,
Do Ciebie Moskwo, bije ten głos;
Błagamy, klęcząc przed Twą koroną:
Złącz z trzodą swoją — złącz Polski los!
Sławiańskich ludów matko najświętsza,
Racz Dzyngischanów wyciągnąć miecz;
Gdzie polska wiara — polskich chat wnętrza,
Aż po Karpaty idź z nim i siecz!

Siecz i tę dziatwę Halickiej ziemi,
Która nad rubla przenosi cześć;
Z Naumowiczami i Płoszczańskimi,
Nie chce swej Matki do stóp twych wieść.
Idź i w Poznańskie i w Szląska domy
I wytnij wszystkich prawicą swą;
Wszystkich co na nas rzucają gromy,
Co nas kundlami twojemi zwą.

Świataja Moskwo! każ panu Bogu
By, zaczem pójdziesz w świat z mieczem tym;
Wzniecał w Bismarku, tym Polski wrogu,
Jeszcze złość większą przeciwko nim,
Niechaj ich w szkole, w kościele dusi,
W serca narodu ciska moc strzał;
Z bolów ku Tobie zwrócić się musi
Chociażby przekląć Twój żywot chciał!

Niechaj Spasowicz sieci rozkłada,
Pcha bratnie rody do zbójczych zwad,
Niech Dobrowolski rękę przykłada,
Stańczyki szerzą trucizny jad!
Niechaj... ach Pani! przebacz, że słudzy
Muszą tu z dusz swych, modł taki wsnuć:
Święty Koźmianie, Tarn.... i wy drudzy...
Trujcie tak dalej, jak dotąd młódź!

Świataja Moskwo — z carem na czele,
Pójdziemy potem — z wolnością w bój;
I na drgającem tej Polski ciele,
Zatkniemy sztandar zwycięzki Twój!
Zginie ten naród — na jego trupie
Zmyje grzech świata, niewoli chrzest;
Zadrży Bóg w niebie — bo ludy głupie,
Rzekną, żeś **Ty Bóg — a nie on jest!**

Djabeł.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Świetnie rozpoczęliśmy rok pański 1885. Tak mamy wszystkiego po uszy, że aż „Czas“ ze zbytku szczęcia zmuszony był zaintonować: „Wszystko nam dałeś co dać mogłeś Panie!“ Rzeczywistość przeszła najśmielsze marzenia. Utopiści marzyli zaledwie o Polsce od morza do morza — a tu tymczasem granice Polski rozszerzyły się het aż za morza — ba — za oceany! Rogoziński rywalizując z Bismarkiem w polityce kolonialnej — stoczył z nim walkę na kameruńskiem wybrzeżu jak nieprzymierzając Dawid z Goliatem, i wypłatał mu takiego figla, że rozłoszczony kanclerz szuka sobie odwetu, to strzelając z swych armat w „Przegląd powszechny“ — to w ustawach majowych i rozmyśla jakim sposobem zgubić cały naród polski.

Świeżo znowu dowiadujemy się, że p. Marjan Sokołowski, który dotąd zdobywał sobie tylko uznanie krakowskich mędrców — teraz zdobył dla wiedzy polskiej jakąś Pysydję. Niebawem w „Czasie“ ukazać się ma obszerniejsza wiadomość o tych zdobyczach ducha polskiego i kto wie, czy się nie pokaże, że Galicja dla tego głównie cierpiała głód, powodzie, egzekucje podatkowe etc., że nie miała Pysydii i jej skarbów ukrytych. Podobno Stańczyki noszą się już z myślą urządzenia w tej Pysydji kolonij karnych, dla dziennikarzy liberalnych — nad którą to Pysydją obejmie wielkorządztwo p. Kozmian, skoro będzie zmuszony abdykować z dyrektorstwa teatru na rzecz p. Modrzejewskiej. — „Czas“ wtedy zmuszony będzie wykrzyknąć w roku naprzykład 1890: Więcej nam dałeś, niż my chcieli Panie! Bo myśmy chcieli tylko nowego teatru — a tymczasem oprócz teatru, dostaniemy dyrektora z taką rozgłośną sławą i do tego w spodnicy, gdyż nie wierzymy w roznoszone wieści, że p. M. postanowiła ubierać się wtedy, raz na zawsze tak, jak była ubraną w „Wigilję Trzech Króli“.

Ale tu nie koniec naszych szczęśliwości. Podczas gdy w wyższych regjonach Portugalji panują szpetne wzburzenia — a w Hiszpanji trzęsienie ziemi — nasza szczęśliwa Galicya nie trzęsie się wcale, chyba czasem ze zimna i strachu w obec niezadowolenia sfer wyższych w stolicy. Coby taka Hiszpanja dała za to, żeby się znajdować mogła w naszem położeniu? Z pewnością dałaby takie podatki i to najchętniej, że pan minister mógłby niemi pokryć dwa razy większe niedobory. Francja także może nam pozazdrościć — bo ona zmuszona jest uzbrajać armje i wysyłać je do Chin — a my jesteśmy o tyle szczęśliwsi, że jakkolwiek ponosimy wielkie wydatki na uzbrojenie armji — ale jej nigdzie nie wysyłamy i mamy to zadowolenie, że możemy patrzeć na nią, jak matka na dzieci, z apetytem zjadające jej z misy.

W święto Trzech Króli.

(Wierszyk uadesłany z Kijowa.)

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Błyszczy gwiazda nowa,
Kiedyż ojcze i nam błyśnie,
Wolność myśli... słowa?

W pośród zimnej, późnej nocy
Jutrzenka jaśnieje,
Nowe światu wróży **światło**
I nowe nadzieje.

Ona znakiem jest spokoju
I jaśniejszej doli —
Niesie szczęście w niskie strzechy
Ludziom „dobrej woli.“

Spraw więc Panie, niech ta Gwiazda,
Znak Twej Wszechmocności,
Nas powiedzie jak „**Trzech Króli**“,
Z więzów, do wolności.

G.

Uwagi śledziennika.

Tempora mutantur — dawniej **potop** przerażał ludzi, a dziś niektóre dzienniki chciały sobie obietnicą **potopu** złowić prenumeratorów i wybudować sobie na gwałt arkę, aby na falach „Potopu“ pana Sienkiewicza, wznieść się wysoko. Swiadczy to bardzo chlubnie o talencie p. Sienkiewicza — ale nie zbyt chlubnie o tych dziennikach, że przez wodę chciały się wzbić w obłoki i utrzymać tam istnienie swoje dzięki wodnistemu żywiołowi. Powiadają, że podczas biblijnego potopu w arce znajdowało się po parze ówczesnych zwierząt z każdego gatunku — ciekawy jestem czy w arce unoszącej się na falach **Potopu** p. Sienkiewicza, znajdować się będzie paru Stańczyków — a również czy prawda jest to co powiadają, że po skończeniu **potopu** czterdziestodniowego, przepraszam, chciałem powiedzieć czterotomowego, niewinny gołąbek Loluś D. wysłanym zostanie z arki dla przekonania się, ażali **potop** sprowadził rzeczywiście śmierć wszelkiego stworzenia a mianowicie: Nowej Reformy, Gazety Narodowej i Kurjera lwowskiego.

Bajczarka krakowska.

Zajechały w wielkim szyku
Do hotelu —
Sukienek miały bez liku
W kufrach wielu.

O swym papie powiadały,
Że bogaty —
Był ze srebra serwis cały
Do herbaty.

Remizą się wciąż ten, tego,
Po mieście,
A jadały u Hertheux'go
Drób w cieście.

Wyglądały tak wspaniale
W swej loży,
I na wszystkie miały bale
Strój hoży.

To też zawsze młódź miały,
Gromadą —
Co gdzie panny jechały,
Też jadą.

A największe im grzeczności
Wyprawia:
Jakiś pełen godności
Pan hrabia.

Tak do jednej się zwracał
Wciąż córy;
Żeby ślepy namacał:
Konkury!

Mama rada, lecz przecie
Choć skora —
Zawołała w sekrecie
Faktora.

I kazała na początek
Mu. zbadać:
Jaki może hrab. majątek
Posiadać.

Za podanie rzeczach o tych
Jej wieści,
Obiecała dać mu złotych
Czterdzieści!

Dziwnem losu było wszakże
Igrzyskiem,
Że i hrabia znał się także
Z żydziskiem.

I kazał mu zbadać z górą
Najściślej —
Ile mama za swą córą
Dać myśli!

Za te (jeźli mu powie)
Przysługi,
Miał zapłacić żydowi
Swe długi.

I miał dodać w procencie
Mu stówkę;
Jeźli panna ma święcie
Gotówkę! —

Żyd njęty rebuchą
Sowitą —
Wnet im szepnął na ucho
To i to:

Że panienek tatulę
Już w lutym,
Ogłoszą Icki, Szmule:
Bankrutem.

Mamie znów: że choć miną
Nadrabia,
Same długi ma ino...
Pan Hrabia! —

Na dzień drugi: graf czmychnął...
Żyd wzdychnął...
A mama co? mój Boże!...
Cóż może?

List Miny.

Moje te kohana Jozio!

Czy te zwarejowała czy co? Ta, co te mi kazysz pisać do ciebi o naszy nowosci kiedy tu nima nic bo wszyskie po starymu abo horojom abo bedom horowałe! To ni tag jag uwas co ptasigo mlika nie brag żadny z tech co od nas tam wyjechali hude jag torońskie piernikie — a w krakowi wyglondajom nawed we wielgiem pości jag ponczek karnawałowe.

Ty bidny Skalskie tag derekcyja kazała furt śpiewać, że monż ij aży tera po kontach furt popłakuje mowione, że tuj, tuj co sohotof dostani. Kfiecieńskie bedzie znowo horowała za kilka miesiency bo to sobi jusz werobiła w kontrakci — a Ciechockie jag poihała do fabreki ty kijoski do chorygo brata, wisz? — no, ali prawda ty nie wisz, że ona ma chorygo brata, ali mniejsza z tem, dość że ona tam tysz roshorowawszy si beła, no i boh znaje kiedy wroci. Ta Harklowa co si nazywa premadonom, ma tysz takie zwyczaj, że woli słabować nisz spiewać. Harkali si o niom recenzente okrotnie, ali tera powiadajom, że i jedno i drogie ganef, muszain sztil! Zapolskie tesz hore zwielgie dohowne prace. Stodyjowała ci grontowni rożne haraktyra totejszych gogof bo ma piesać narodowom lembergerskom opere pot tetołem: „Na fondosz biory ich" — w który owe dogientka bedo pirsze roli spiewali. Ja ij to pszepowiadała, że ztakiego anomalnego życia bedzi takie konic, ale ona si smiała zemni. Ta domcia wisz co to łubiała Fontanny, pszenosi si do was. Ta ij pszyjaciołka wisz, co to u was pływa jag ponczek w masli, doniesła ij jakih talentof wymaga wasz derektor ot arteski — no i ona wyprobowawszy swe zdolnoście czeka gotowa na angażma.

Nowakoskie objena cenzury teatralnom i okrotnie z Kasprowiczowom uważajom kto nakogo spoglonda, bo obie roschorowałe si znowo na literatkie i piszom kodyks o moralnosci. Roschorował si tagży stare gadoła i lakiernig z lembergierki, bo dyrekcia nie chcymu sprowadzić z Warszawe tech „hinskich oczek" — wisz, co to pszed paru laty całyj Lemberg brały „na kochanie" nie wełonczajonc starego dyrektora naszego, ktory jest tera złe bardzo na nie a i ma za co! Roschorował si tysz i ten swider co to uciekł z tego Pszeglondu maslanego w ktorym si moskwa pszeglonda. Wisz, nie wisz, to ci powim, że sercy tego recenzenta pszez nas przezwanego swidrem rozchorowało si przez Urbańkie. Zadorzył si w nie straszennie i mysli, że ona taka dorna jag i on! Miałaby w kim, Boży odpość! dobrzy mu tag, nikomu spokoju ni dawał brał każdom na kawał.

Opowimci ja w drugiem liści kupe roznych innych rożności, o innych naszech teatralnych facejatach — ale temczasym ty mi donieś ili to prawda ili ni, co tu powiadajom, że o te Julkie, waszom premadone derekcejnom, straszni si pokłociła Hofman ze swojem Starem i że jom kazała z teatru won, a jemu nagadała... Chrysty Jezu! boi si i powtorzyć — słyszem brzenk kajdaniażof a pono tagży beło i chlap, chlap! Doniś mi to prosim ci, bo jeżeli tag, to pszeszła kreska na Mateska. Groba reba ma recht że żabe zsadzawkie wegania — ali czego si doczekała! A to hecze! takeśmy si tu naśmieli że bodaj ich szlag trafił! Całujeci a zara pisz.

Kohajonca ci **Mina**.

Śpiew karnawałowy

barona von Habenichts.

Litwa, Wołyń, Ukraina,
Jako piszą w Czasie,
W gościnnych murach Krakowa
Licznie zebrała się.

Nazwałbym się kpem ostatnim
Bez rozumu wcale,
Gdybym nie złowił posagu
Sobie w karnawale.

Czas już na to bo na głowie,
Djabelna łysina,
A żyd szelma o pieniądze
Wciąż się dopomina.

Szewc i krawiec także wrzeszczą
Więc potrzebna żona;
Litwa, Wołyń, Ukraina,
Ocalą barona!

Przewodnik po Krakowie.

(Ciąg dalszy. — Patrz Nr. 19 z roku 1884.

Skład ubiorów liberyjnych, cylindrów czarnych z żółtemi kokardami i wszelkich innych przyborów do służby aż do kacapsko-kozackich szarawarów — w gmachu przy ulicy Różannej, gdzie redakcja „Czasu".

Fabryka atramentu do babrania sławy ludzi zasłużonych: na Szlaku.

Posąg Konegundy, który postawił **Edward** przy krakowskim hotelu.

Nosaty gawron, po kościołach wrzeszczący, aby zagłuszyć śpiewających słowików, których zwie „dzienciołkami" przy ul. św. Jana.

Bióro stręczeń sług i lokai przy ul. Kanoniczej Nr. 14, poleca kilku zdolnych fagasów, pachołków i publicystów, dla osób chcących zakładać pisma konserwatywne. Zwraca się uwagę interesantów, że w razie upadku „Przeglądu", „Bióro stręczeń" będzie w stanie dostarczyć kilku zdolnych gnojowników z galicyjskiej stajni Augijasza. Ktoby potrzebował minstrela **gotowego** śpiewać co pan każe, niechaj się zapyta o **kandydata na radcę miasta Krakowa**, autora kłamliwej „Kartki z ostatnich dziejów Rady m. Krakowa". Obecnie jest bez zajęcia. — Ktoby zaś potrzebował **ciury** gotowego kruszyć kopiję **z prawdą**, temu „Bióro stręczeń" udzieli bezpłatnie wszelkich biograficznych wskazówek tyczących się cywilnej odwagi niejakiego p. Habury, specjalnego w razie takiej potrzeby, kopijnika!

Kanały krakowskie godne widzenia. Przez nie bowiem przechodzi zbabrany drut telegraficzny od Przeglądu krakowskiego do Przeglądu lwowskiego — dla komunikowania sekretnych stańczykowskich rozporządzeń.

Akademja sztuki krasomowczej w Szkole Sztuk pięknych na Kleparzu. Dyrektorem retoryki i elokwencji historycznej, mistrz Gorzkowski. Wyroby z tejże akademji dostały listy pochwalne od Munkaczego z Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czyż ubliża Djablej Mości?

Prawda — wstrętną niskiej duszy,
Więc się burzy „Czas",
I wylewa jad ropuszy,
Chcąc nim zabić Was!

Czyż ubliża Djablej Mości
Że gdy czyścisz kał!
To ropucha pełna złości
Wpada w wściekły szał!?...

Bo wylęgła wśród zgnilizny,
W niej chce żywot wieść;
A Waść! — prawy syn Ojczyzny,
Brudu niechcesz znieść!

Gdy Cię popchnąć w **grzechu** wrota,
Nie nastąpił cud...
Gdy nikczemny, ten wśród błota,
Niepokoisz ród;

I gdy nic już nie poruszy,
Waszą Djablą Mość!
Więc wylewa jad ropuszy,
Bo go pali złość!

Zasady twe, zbyt im znane,
Byś je zmienić chciał,
Gdybyś Masło... był maślane,
Już byś „Przegląd" miał!

W swych zasadach uczyń zmiany,
Chciej w kał-błota wleść!
A obaczysz, mój kochany,
„Czas" Ci odda cześć!

Maczuga.

Narada familijna.

— Jakże myślisz Kleofasiu — czy iść z panienkami na jaki bal publiczny — czy w domu urządzić jaką zabawę?

— Ja myślę, że najkorzystniej byłoby i dla nich i dla nas zapisać się do klubu łyżwiarskiego.

— A nuż lód nie dopisze?

— Moja droga, czyż bale mówiąc między nami dopisywały — a przecież to już od tylu lat próbujemy i nasze córeczki...

— Tak to prawda, każdego roku biedaczki osiadają na lodzie...

— No, widzisz — więc niechże choć raz spróbują szczęścia na lodzie.

W obec najnowszych napaści.



Pracuj i wierz w Boga — a twoja modlitwa będzie miała prawo wymagać sprawiedliwej przyszłości! — Nie tak będzie jak się chce panu Bismarkowi i Spółce — ale tak, jak się będzie Bogu podobało! „Na lwa srogiego siędziesz i na ogromnym smoku jeździć będziesz“ — chociażby tym smokiem było owe Książą[illegible]ndyjskie, które zatrute strzałami właśnie cię postanowiło zabić — albowiem Bóg był, jest i będzie!

(„Djabeł.“)

List z Poznania.

Kochany Agapicie!

Zdziwisz się niezmiernie odebrawszy po tylu latach list od kolegi z gimnazyum Marji Magdaleny — któregoś pewnie uważał za zjedzonego co najmniej przez Hotentotów.

W istocie przebyło się grubą paczkę rozmaitych awantur. Byłem i aktorem i żołnierzem i współpracownikiem różnych gazet i djabli wiedzą czem jeszcze — aż nareszcie jestem sobie hreczkosiejem, w mieście uprawiającym glebę literacką — do tego niezawisłym dzięki ś. p. panu Pafnucemu Fujarkowskiemu memu wujaszkowi, który mi znaczny majątek zapisał.

Przyszła mi ochota opowiadać ci ku zabawie różne prawdziwe historyjki poznańskie, dowiedziawszy się, żeś gruba literacko-dziennikarsko-galilejska ryba. Materjału mi nie zbraknie bo sobie bywam codziennie u Golderinga gdzie pełno redaktorów wszelkich odcieni, księży, szlachty ect. ect.

Od nich i o nich mam pełno wiadomości, których ci udzielać będę ku zbudowaniu społeczeństwa polskiego a list niniejszy uważaj ino za prolog — tragi-komedji, w którym ci tylko, niby w związku rzeczy nadmieniam: że wre tu walka śmieszna w świecie dziennikarskim a gazet nowych lub przechrzczonych na nowe jak grzybów po deszczu przybywa. Żelazny książe odnosi niejednokrotne korzyści z panów dziennikarzy. Wsadzony bowiem ten lub ów redaktor do kozy, babrze tam nieraz głupstwa nieszlachetne, które później na świat wydane rozrywają tak potrzebną zgodą braterską.

Ten Łebiński na przykład, którego muszę tu nazwać idjotą, napisał w kozie sztukę, niegodnie wyśmiewającą poczciwszą część tutejszego mieszczaństwa — która ich do żywego oburzyła. Powiedz sam, czy to nie jest **łeb** zakuty lub zły nad miarę — jak również takiego Dobrowolskiego dyrygującego teatrem, Łyskowskiego i innych, którzy się przyczynili do wystawienia tej sztuki w teatrze narodowym — jak gdyby umyślnie chcieli odpychać od niego jak od jakiego zapowietrzonego miejsca, tych, których się tam powinno wszelkiemi siłami ściągać? I tacy krzycząc, że pojmują znaczenie sceny narodowej — wygadują potem na obojętność dla niej żywiołu mieszczańskiego! Mówiąc o mieszczaństwie tutejszem powiem ci, że w gruncie jest ono poczciwem szlachetnem — a co ważniejsza wytknęło sobie samo rozumną drogę z której się nie daje sprowadzić ani kazaniami „Kurjera“ ani złośliwemi napominaniami „Dziennika“ ani gryzieniem tego na dwóch ramionach płaszcz noszącego „Orędownika“ przychlebiającego się aż do nudności tutejszym wstecznikom, którzy go w trąbę puścili. Robi swoje to poczciwe mieszczaństwo trzymając się wspólną garścią — i dobrze im się wiedzie! Niedawno odbył się ich wiec w pałacu Działyńskich — w którym sobie mocny fundament pod pracę braterską zbudowali.

W kołach nie zarażonych tu jeszcze ani moskiewskim panslawizmem — ani duchem wstecznictwa — wywołał niekłamane oburzenie syk przydeptanego Tempusia, pełen zjadliwej żółci, którą obryzgał poczciwego waszego Djabła! Ależ mu też dał za to — niech go dunder świśnie! Cóż za koncept wyśmienity! N. Reforma słusznie napisała, że Tempusiowi powiuno to na długo wystarczyć! I ja tak mówię, daj mu tylko Boże święty aby i oprzytomniał po takiej łaźni, bo nieraz takie obrzydliwości wypowiada, że największy sceptycyzm musi ręce załamać — a posągi polskie na uczciwych grobach, drgnąć z oburzenia. Jaka przy tem bezczelność! Katarzyna nie chciała uchodzić za skromnisię — Neron za litościwego — a Mikołaj nie rzekł nigdy, że jest łagodnym, choć mieli olbrzymią siłę do nakazania uważać się za świętych — a tu ni ztąd ni z owąd występuje stary zużyty łobuz, libertyn, świętoszek i kompromituje elukubracją lokajską, swych chlebodawców w obec opinji nawet tych, którzy mu dotąd z przyzwyczajenia wierzyli. Znam tendencje Djabła bo widoczne. Cel najszlachetniejszy a serce, rozsądek, prawość obywatelska, miłość ojczyzny i walka odważna, budzą dla niego szacunek — i taki hecarz błazeńskiej budy śmie wymyślać... ach bodaj go wszyscy dja... No, bądź zdrów!

Twój Kleofas.

KARNAWAŁ.

Krawcy, szewcy, jubilerzy
Każdy z nich w karnawał wierzy,
Że sprzeda co w sklepie leży.

Mama co ma córek kilka,
Wierzy, że chociaż Emilka
Złapie w karnawał motylka.

I elegant z morskiej piany,
Goły — wierzy, że przez tany
Przyjdzie do losu odmiany.

Zacierając ręce żydki,
Że te bale — że te zbytki
Przysporzą dla nich pożytki.

Wszyscy wierzą — nawet i ja!
Lecz — że z zysków swych Galicja
Dorobi się: torby, kija!

W REDAKCJI.

— Głupia sprawa. — Ten „Potop“ kosztował nas tyle i dotąd żaden prenumerator nie dał się złapać na taką przynętę.

— Nie rób sobie nic z tego. Co nam po prenumeratorach, skoro mamy protektorów, którzy pokryją deficyt — trzeba tylko na wszystkie strony trąbić czy kto chce czy nie chce słuchać, że przeszło 1,000 nowych prenumeratorów zyskaliśmy od N. Roku. Takie wiadomości mogą zasskodzić N. Reformie.

— A przynajmniej humor jej popsuć.

— To nie, bo ona wie doskonale jak stoimy.

W JAKI SPOSÓB

rolnicy nasi mogą wytrzymać konkurencję z pszenicą amerykańską.

(Według rad doświadczonego gospodarza — który ma mieć o tem odczyt w czasie wielkiego postu).

1. Nie siać pszenicy — tylko owies.
2. Nie grać w karty.
3. Nie jeździć do kąpiel.
4. Nie sprawiać żonie — tylko 2 sukni do roku.
5. Nie wyprawiać balów.
6. Pić wodę zamiast wina.
7. Wydawać mniej, niż się ma.
8. Zajmować się polityką w chwilach wolnych od zatrudnień gospodarskich.
9. Mało mówić o polepszeniu stosunków ekonomicznych — a dużo pracować nad ich polepszeniem.
10. Zapatrywać się na żydów — nigdy od nich nie pożyczając pieniędzy.

Za pomyślny skutek tego dziesięciorga przykazań ręczy

Dr. Prakticus.

NA CZASIE.

Rzezimieszek skradł woreczek,
i pędem uchodzi;
Okradziony krzyczy za nim:
łapajcie, to złodziej!
Lecz chociaż się do wołania
najmocniej nadyma,
Policjanta nigdzie w koło,
jak nie ma — tak nie ma!
Wtem dowcipniś jakiś krzyknął:
rewolucjonista!
I wnet się policjantów
zleciało ze trzysta!..
A ludek pomiędzy niemi,
jak w mieście wieść niesie,
Zobaczyć miał i Tempusia —
niby wilka w lesie.

Zdania różnych mędrców.

Być **dobrze** powieszonym, często jest lepiej, jak się **źle** ożenić.

Śmierć ma to dobrego w sobie, że przypada dopiero na koniec życia.

Ponieważ majątek jest ważną rzeczą na świecie, staraj się więc przyjść na ten świat za pośrednictwem bogatych rodziców.

Potwarca szarpiący sławę zasłużonego człowieka podobnym jest do robaka toczącego zdrową drzewinę. Robak jest głupim bo ta robota zabija go, a drzewo trwać będzie wieki. (Słowa te powinien wziąść do serca red. Gwiaz. ciesz. — Taki człek jak **Żółtowski** to zdrowa drzewina w opinji Szlazaków. Uwaga „Djabla“.)

Suum cuique.

Na przestrzeniach starej naszej Macierzy, śmierć zaczyna wybierać sobie za często ofiary w szeregu bojowników z r. 1863. W Krakowie zmarł niedawno **Aleksander Nowolecki**, znany księgarz. Był to człowiek uczciwy, zasłużony, a tak kochający Ojczyznę, że ci, którzy go znali bliżej mogli na jego grobie rzeknąć: Oto jeden z tych, których dusze idą ztąd przed oblicze Pańskie, w gorących westchnieniach miłości bratniej.

Przed kilkunastu dniami pożegnaliśmy na wieki **Zygmunta Huskowskiego**, dzielnego żołnierza, który pomimo ran nie zszedł do ostatniej chwili z pola walk za świętą sprawę. — Długoletni tułacz osiadł przed końcem żywota w Krakowie gdzie sumienną pracą i cichemi czynami świadczącemi o Jego gorącej miłości dla swoich, zjednał sobie głęboki szacunek. To też garść przyjaciół i współtowarzyszy dawnej doli i niedoli, otoczyła zwłoki Jego na cmentarzu wieńcem stokroć świetniejszym od owych, w których jak gazety pisały „cycas revoluta“ i kamelje z ogrodów książęcych na równoczesnym czyimś w Tarnowie pogrzebie, imponowały „niezliczonym tłumom“. Ciało Huskowskiego otoczył wieniec serc gorąco się modlących za spokój duszy człowieka bez zmazy — szlachetnego wyznawcy świętych nadziei i świętszej wiary w sprawiedliwość Bożą.

We Lwowie w dzisiejszych dniach zapanował znowu smutek. Umarł syn błogosławionej Niewiasty, która liczną dziatwę swoją wychowała w skarbnicy najkosztowniejszych cnót polskich — umarł brat męczennika rozstrzelanego w Warszawie — umarł ofiarnik miłości ojczystej — umarł biednych ukochany ojciec — umarł mąż wysokich zasług i nauki — umarł człek przynoszący zaszczyt polskiemu imieniowi — umarł jeden z najwierniejszych sług Świątyni, przed której ołtarzami rozmawia z Bogiem Duch narodowy — umarł **Tadeusz Żuliński.**

Co mówić o Nim, co mówić o bolesnej stracie? Wszystko, czem dusza zapłakać może! — Była to ewangeliczna postać. Modlitwę łez pełną ślemy na mogiłę Jego. Och, zaprawdę śmierć ciężką uczyniła tu krzywdę!

Na linji A.-B.

— Z czego się hrabio śmiejesz?

— Spotkałem Stasia — a wiele razy go spotkam, to mi się zaraz przypomina i rycina i ten szatański podpis w ostatnim „Djable“.

— A mnie znowu wiele razy spojrzę na tę rycinę i ten podpis to mi się zaraz Staś przypomina i od śmiechu także się wstrzymać nie mogę.

DO ŁZY.

DAWNIEJ.	TERAZ.
O łzo! kochanek w zwycięskich całusach Pije twe krople, jak kwiat deszcz po burzy; Ty wąs żołnierza, w żalu po wiarusach, Zdobisz, jak rosa mogilny krzew róży!	Nerwowy system starców, kobiet, dzieci Zwykł Cię wyciskać z łzowego gruczołu; A choć z chmur ducha wiodą Cię poeci, Siedziba twoja w kącie oczodołu.
Na biesiad życia perlisz się obrusach, Z szyb ducha zmywasz pył ziemskiej podróży; W pośród tchnień wiosny, młodości pokusach, Gdy czoło dziewic marzenie pochmurzy.	U mnóstwa istot ziemskiego padołu Na ocznej gałce twa kropelka świeci; Choć wół bezduszny, ty jednak u wołu Mikroskopijne z oczu zmywasz śmieci.
Ty spadasz z uczuć tęsknego obłoku, By dyamentem zawisłszy na oku, Blask niewinności odzwierciedlać w sobie!	Gdy nam na rzęsach nie błyszczysz jak rosa, To łzową drogą zwilżasz ścianki nosa, Odkąd w retortach drzemiesz nie w łzawnicy.
O łzo! ty spiekłe serc odwilżasz blizny W tych, co z praojców obdarci spuścizny, Szczęście i wolność odzyskują w grobie!...	Znaleźli w tobie: szluz łzowy, sól, sodę, Fosforan wapna i zwyczajną wodę, Varquelin, Fourcuoy i inni chemicy.

Paryż d. 13 Stycznia 1885 r. *Erwan.*

Konopka recytator

wywiązał się znakomicie i wzbudził ogólny podziw w słuchaczach. **Hamlet** a jeszcze więcej **Mazepa**, przynoszą zaszczyt jego pojęciom o zadaniu sztuki, której wrodzone swoje zdolności poświęcił, wsparty w swej pracy niesłychaną pamięcią. O ile artysta-recytator spisał się świetnie — o tyle sala wyglądała szpetnie. Jeżeli już nie dla rodaka, którego obecy ocenili — to przynajmniej dla celów dobroczynnych i pięknych winien był Kraków znaleść się inaczej. Pan Konopka dał dwa przedstawienia — jedno dla ubogich a drugie dla powiększenia funduszu na sprowadzenie zwłok Mickiewicza. I jedno i drugie dało świadectwo grzesznej obojętności mieszkańców. Niech to jednakowo nie zraża pana Konopki. Inna rzecz kieszeń — a inna artyzm. Temu drugiemu obecni na obu przedstawieniach, po większej części znawcy — złożyli gorącemi oklaskami wyraz sprawiedliwego uznania i powszechnego zadowolenia, który Jego artystycznej duszy, powinien być bodźcem do dalszego pójścia po raz obra nej a bardzo pożytecznej drodze.

Autentyk.

— „Zkąd jesteś miły fagasie?“
– „Służę od kilku lat w Czasie“.
– „A pan twój?“ — „Et, to ladaco
Służy wszystkim co mu płacą“.

B–c.

Od Redakcyi.

Osoby, które się oburzają na niecne postępowanie p. **R.** w sprawie obchodzącej ogół, niech będą przekonane, że brudne nadużycia tego zbyt znanego ex bakałarza będzie ukaranem pomimo opieki znanej excelencji. Jeżeli to nie nastąpi, wtedy my wyprowadzimy na jaw rzecz całą. Niechaj się excelencja zastanowi, niech przyjdzie raz nareszcie do przekonania, że więcej warte dobro publiczne, niż obłudne całowania kolan ustami fałszywego lizusa.

Quousque tandem. Nic bez wyjaśnień ustnych.

Asmodeusz lwowski. Rzecz dobra — umieszczoną będzie.

O bydle na przewozie, o podatku honorowym pomówimy w przyszłym numerze.

Nie od osoby jednej ale od kilkunastu rodzin otrzymaliśmy w imię dobra publicznego żądania, ażebyśmy w całej nagości przedstawili zbrodniczą winę **pana S.......** znaną nietylko w Krakowie ale już w całej Galicyi. Piszą nam, że sprawa ta, mogąca rywalizować o lepsze z wyuzdanym Apuchtinem — ma być po cichu puszczona płazem. Oburzonych uspakajamy, albowiem ludzie dobrej woli starają się wszelkiemi siłami przeszkodzić temu nieszczęściu, któreby hańbę i wstyd naszym pojęciom o moralności przyniosły. Gdyby im się to nie udało, spełnimy życzenia interesownych w całej nagości przedstawiając prawdę.

(NADESŁANE);

Osądźcie sami.

Jakże często wachamy się kupić jakie lekarstwo, o którem powszechnie z uznaniem opowiadają. Dla czego? Bo się obowiamy wydawać choćby nie znaczną kwotę na coś coby nie było pożytecznem. Ale osądźcie sami czy w niniejszym wypadku wydatek 70 kr. mógł był być pożytecznie użytym.

„Przez lat 12 cierpiałem na zatwardzenie i inne z niem połączone dolegliwości, leczyłem się, jeździłem do kąpiel, mimo to nie znalazłem nigdzie ulgi, obecne zaś zdrowie moje zawdzięczam pigułkom szwajcarskim aptekarza R. Brandt'a.

Po ich używaniu czuję się hożym i zupełnie zdrowym, co niniejszem poświadczam. Eisendorfer Glasshütte bei Weissensuls in Böhmen, 12 Juni Obeglassblasmeister Mühl Bairle.„

Przy zakupnie potrzeba zważać żeby każde pudełeczko opatrzone było etykietą z białym krzyżem w czerwonem polu i podpisem Rich. Brandt.

PRZEWODNIK KRAKOWSKI.

Wawel.

Groby królewskie zwiedzać można codziennie.

Skarbiec kościelny, codziennie o g. 10 przed poł. w święta po sumie.

Smocza jama codziennie (za zgłoszeniem się do miejscowej władzy wojskowej) bezpłatnie.

Kościół P. Marji

Wielki ołtarz (rzeźba Wita Stwosza), codziennie po poł., za opłatą. Wieża (wspaniały widok na miasto i okolice) codziennie bezpłatnie.

Muzea i zbiory naukowe.

Biblioteka Jagiellońska (przy ulicy św. Anny) od 9. do 1. dla czytających codziennie, dla zwiedzających we czwartek, a w inne dnie za upoważnieniem dyrektora.

Gabinet archeologiczny (w gmachu Bibl. Jag. na dole), codziennie, bezpłatnie wyjąwszy święta i ferye.

Muzeum techniczno-przemysłowe, (ul. Franciszkańska) codziennie od 10-1 i od 3-5. Wstęp 20 centów w święta bezpłatnie.

Wystawa nieustająca Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Rynku głównym w Sukiennicach) codziennie od 11 do 4 prócz poniedziałku. Wstęp 30 cent., w niedzielę 15 cent.

Instytucye finansowe.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. — Biura tego Towarzystwa mieszczą się w własnym gmachu przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 a mianowicie **Ajencja zabezpieczeń od ognia i gradu** u głównego wejścia na dole po lewej stronie. **Biura ubezpieczeń na życie** na dole druga brama.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie. — Biura mieszczą się w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Kleparz Dz. VII Nr. 124 u głównego wejścia na dole po prawej stronie.

Filja banku hipotecznego. Rynek główny i róg ulicy Szewskiej, dom Hr. Wodzickich.

Bank galicyjski, Rynek gł. Nr. 19. Godziny biórowe od 9 rano do 3 popoł. prócz świąt i niedziel.

Kasa Oszczędności, l. 15 ul. Szpitalna, dom własny. Godziny urzędowania codziennie prócz świąt od 9-1.

Domy bankowe.

Stanisław Feintuch, Rynek głów. Szara kamienica.

Albert Mendelsburg, Rynek N. 9.

Dentysci.

I. Dłużyński, (ul. Florjańska Nr. 12 I piętro.) Od godz. wpół do 10tej do 1szej i od 2 do 5.

K. Goebel (ulica Franciszkańska Nr. 10) Dr. med. Docent dentystyki w Uniw. Jagiell. Od godz. 10-3.

Apteki.

J. Trauczyński (apteka pod koroną), Rynek, dom własny, naprzeciw wieży ratuszowej Instrumenta chirurgiczne bandaże i parfumerje.

Apteka pod Gwiazdą **K. Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej,** poleca skład wod mineralnych, zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich, zagranicznych i krajowych, parfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe.

Księgarnia.

K. Bartoszewicz, księgarnia nakładowa, tanie wydawnictwo polskich klassyków, skład oryginalnych obrazów olejnych i akwarell polskich malarzy, — przy ulicy Sławkowskiej, w Hotelu Saskim.

Domy komisowe.

I. Nawrocki. Hotel Drezdeński. Dom bankowo-komisowy i Biuro spedycyjne.

Składy fortepianów.

F. Masłowski, Nr. 309 przy ulicy św. Jana.

Zakłady fotograficzne.

A. Szubert, przy ul. Krupniczej N. 17, odznaczony medalem na Wystawie Paryzkiej 1878 r. Zdejmuje fotografie do naturalnej wielkości, wykonywuje fotografie z połyskiem i emaliowane; koloruje na szkle (Heliominiatury) jakoteż artystycznie akwarelą. Grunwald, panorama Krakowa, komplety widoków Tatr, Szczawnicy i Żegiestowa są do nabycia.

Fabryki piernikow.

K. Molęcki w Krakowie przy ul. Brackiej l. 158. Pierniki salonowe w paczkach po 40 ct. i po 30 ct. Placek królewski przekładany 1 zlr. 50 ct. Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 ct. Całusków 30 za 25 ct. Cennik pierników rozsyła darmo.

Przez Jego C. K. M. **Cesarza Franciszka Józefa** i przez J. C. W. **Arcyksięcia Karola Ludwika** z uznaniem przyjęto, **na 6-iu wystawach** krajowych i zagranicznych nagrodami **odszczególnione**, odznaczające się **niedorównanym smakiem:**

Pierniki i sucharki

z fabryki L. Czyńskiego w Jarosławiu są do nabycia po cenie fabrycznej w handlu korzennym A Mecnarowskiego (Kraków ul. Szczepańska).

Skład obuwia.

Antoni Markiewicz, ulica Sławkowska **Hotel Saski.** Skład obuwia męzkiego własnego wyrobu. Za trwałość i dobroć materjału ręczy. Obstalunki i reparacje wykonywa punktualnie. Ceny nader umiarkowane.

Kawiarnie.

Rehman. Rynek, w Krzysztoforach 1 piętro. Kawiornia na sposób zagraniczny urządzona. Bilardy oraz czytelnia wszystkich pism periodycznych tak polskich jak niemieckich, czeskich, francuzkich i angielskich.

Magazyny i handle.

Wilhelm Fenz, (Rynek Nr. 48. wprost kościoła św. Wojciecha. Magazyn towarów galanteryjnych i perfumerji. Wielki skład nasion kwiatowych, jarzynnych i pastewnych z najlepszych źródeł.

Leon Feintuch. (Sukiennice wprost kość. św. Wojciecha). Największy magazyn nowości, towary galanteryjne francuzkie i angielskie, kwiaty paryskie najcenniejsze artykuły toalety męzkiej i damskiej, przedmioty do podróży.

Józef Riedel, Rynek główny naprzeciw kościoła św. Wojciecha „pod Jaszczurkami". Skład wszelkich przyborów do **haftu i szycia** płócien i bielizny stołowej, perkali, gotowej bielizny damskiej i męskiej własnego wyrobu, parfumeryj, **materyj** i galonów na **aparata kościelne** it. p. Główny Skład Herbaty.

Andr. Schultz, Rynek gł. Nr. 32. Handel towarów **norymbergskich i korzennych.** Skład papieru, przyborów pisemnych i rysunkowych, farb, lakierów, pendzli i złota malarskiego, korali i paciorków szklannych w rożnych gatunkach, oraz **fabryczny Skład pasty woskowej do zapuszczania posadzek.**

F. Lenert, ul. Sławkowska Nr. 261 Cement portlandzki, gips i farby.

Juliusz Grosse, Rynek gł. w pałacu Spiskim. Handel hurtowny i detail Win i Herbat.

F. Lenert, ul. Sławkowska Nr. 261. Hurtowny handel win wszelkich i towarów kolonialnych. Herbata, arak, wódki, porter, sery, smalec, słonina i t. p.

Jan Janiga, l. 41, linia A B, Rynek główny. **Handel towarów kolonialnych i Materjałów aptekarskich.** Główny Skład **Wód mineralnych** krajowych i zagranicznych. **Wielki wybór WIN** węgierskich, tokajskich i zagranicznych. Prawdziwy Koniak, Rum Jamaika, Cuba, Arak Batavia, de Goa, Wódki krajowe i zagraniczne. Oliwa Prowancka. Doborowy wybór Herbaty rossyjsko-chińskiej i Kawy, oraz **Specialitetów lekarskich** po jak najumiarkowańszych cenach.

H. Fritsch, Mały Rynek. Skład towarów kolonialnych, farb, win węgierskich i zagranicznych, wódek, Nafty amerykańskiej i krajowej. Główny skład herbaty, Cementu Portland i Gipsu.

Antoni Suski. Róg ulicy Grodzkiéj i Szerokiéj dom własny. Wszelkie towary korzenne, Wina węgierskie, austrjackie, reńskie i francuskie. Prawdziwy koniak, rumy i araki, wódki zagraniczne i krajowe, kawa, czokolada, herbata chińska i angielska, oliwy, musztarda, cukier, ryby marynowane, sery, wędliny, przekąski gorące mięsne, porter, piwo okocimskie.

JAN FISCHER, w pałacu spiskim. **Skład papieru,** materyałów piszmnych, rysunkowych, przyborów szkolnych i towarów skórkowych. **Bilety wizytowe.** Wybór papieru listowego tak pojedynczo jak i w pudełkach — z monogramami, lub bez.

J. BAZES wielki skład angielskich francuskich, belgijskich i czeskich towarów szklannych, kryształowych, żyrandoli, lamp, akwaryi, złotych **rybek i porcelany;** przy ul. Grodzkiej Nr. 107, naprzeciw kościoła św. Piotra **po najumiarkowańszych cenach fabrycznych.**

Magazyn ubiorów męzkich,

Józef Zarzycki, ulica Floryańska l. 333. Ubiory gotowe według najświeższej mody. Wykonywa wszelkie zamówienia w 24 godzinach. Wielki wybór kortów, sukna i drylów z fabryk zagranicznych.

Adam Lipczyński magazyn ubiorów męzkich w Krakowie Rynek główny L. 45, I piętro.

Utrzymuje ciągle zapas gotowych ubiorów na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe podług najświeższych żurnali w najkrótszym czasie uskutecznia.

Zegarmistrze.

W. BOJARSKI zegarmistrz, dawniej w Sukiennicach, (sklep Nr. 24) obecnie róg ulicy Floryjańskiej i rynku głównego, poleca swój: **doborowy skład zegarów pendułowych stołowych francuskich oraz zegarków kieszonkowych** znajsłynniejszych fabryk szwajcarskich i francuskich.

Właściciel niniejszego **magazynu,** który istnieje pod jego firmą, już od lat 15 starał się zawsze aby nie tylko towarem doskonałym, ale i rzetelnem wykonaniem powierzanych robót zaskarbił sobie zaufanie.

Hotele.

Drezdeński Ziembińskiego, Rynek główny i róg ulicy Floryjańskiej. Restauracja z polską kuchnią.

Europejski Łapińskiego — przy dworcu kolejowym obok stacyi kolei konnej. Nowo zbudowany z wygodnem i gustownem urządzeniem. Restauracya w miejscu z wyborną kuchnią.

Cukiernia.

REMAN & HENDRICH (Sukiennice). Poleca Szanownej Publiczności wyroby pierwszej jakości.

Pokoje dla Dam i osób niepalących, oraz osobne pokoje dla palących urządzone z komfortem na sposób zagraniczny. Doborowa czytelnia dzienników krajowych i zagranicznych.

Wielki wybór najwyborniejszych **cukrów, czekoladek, owoców** smażonych ciast i t. p. **Lody** o każdej porze roku. **Likiery i wina** jakoteż **chłodniki** i napoje gorące.

Magazyn mod,

oraz **pracownia sukien i okryć damskich Aleksandry Zamoyskiej,** w Krakowie Rynek główny, Sukiennice Nr. 19, poleca znaczny wybór **kapeluszy damskich** przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące.

Restauracya

Nowakowski i Muszyński w hotelu saskim przy ulicy Sławkowskiej. Kuchnia francuzka, dobór win wszelkich gatunków.

Zakład stolarski.

Romana Chmurskiego (firma protokołowana) przeniesiony z ulicy św. Józefa na ulicę Smoleńsk do własnego domu pod L. 105, wykonuje wszelkie roboty fabryczne, kościelne, meblowe, oraz inkrustacye na sposób francuski i angielski, polecając się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Sprzedaż mięsa.

J. Grzybczyk, ulica Teatralna, gdzie kasa podatkowa. Sprzedaż **mięsa wołowego w najnowszy sposób i fabryka wyrobów masarskich. Ceny umiarkowane.**

Wyroby masarskie.

Wiktor Armółowicz, ulica Floryańska pod L. 352 poleca Sz. Publ. wszelkie w zakres wchodzące wyroby masarskie starannie wykonane cenach najumiarkowańszych.

Stanisław Armółowicz, ul. Grodzka l. 92. Skład wędlin i delikatesów swojskich.

J. K. Kurkiewicz przy ul Grodzkiej pod L. 85. Poleca wędliny i wyroby masarskie z nadzwyczajną czystością, smakiem, w połączeniu z świeżością doborowego mięsa wykonane.

Zakład kowalski.

M. Salwiński, ulica Wielopole dom własny pod l. 3. Podejmuje się wszelkich robót **kowalskich, stelmachskich, siodlarskich, i lakierniczych,** po cenach najprzystępniejszych. Ma również w składzie do sprzedania różnego rodzaju **powozy** nowe lub bardzo mało używane. Wszelkie **zamówienia** nowych przedmiotów oraz wszelkie **reperacje** wykonuje jak najstaranniej.

Skład drzewa.

Salomon Liebling Podbrzezie Nr. 110. Dostać można najlepszego drzewa tak **budowlanego** jakoteż i **opałowego.** W składzie tym znajduje się największy wybór wszelkiego materjału z drzewa **sosnowego, świerkowego, dębowego, bukowego** i **olchowego** — oraz **gotowe belki** z suchej **jedliny** i **sosniny,** za których **trwałość** ręczy właściciel.

Ceny nadzwyczaj **umiarkowane**

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: *Aleksander Słomski.*

Druk W. Korneckiego w Krakowie.

DODATEK do Nru 2 „DJABŁA“ z 1885 r.

Korespondencja „Djabła“.

Warszawa.

Nie wielu czytelnikom znaną jest *„Biblja Targowicka — Księgi Szczęsnowe“* pismo z roku 1792, o którem wspomina ks. Adam Czartoryski w żywocie Niemcewicza. Dowiedzieliśmy się, że pewien profesor krakowski (ten sam, który przed paru laty na grobie swego przyjaciela powiedział, iż „łatwiej morze dłonią wyczerpać niż wyliczyć zasługi“ założyciela *Straży pożarnej* dla gaszenia patriotycznego zapału), niedawno na pogrzebie innego przyjaciela objawił światu, iż nieboszczyk zaczął „tworzyć Polskę **z niczego**“, bo jak wiadomo, inny jeszcze przyjaciel i spółpracownik tegoż profesora dowodził, że *„od rozbioru Polski aż do pojawienia się Stańczyków, nie było dziesięciu ludzi poczciwych i rozumnych“* (patrz Biogr. Margr. Wielopolskiego przez H. Lisickiego), — przeto dla wiadomości *młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego,* która nie poprzestaje na niesłychanej erudycji wspomnianych wyżej mężów, podajemy następujący bibliograficzny wyciąg.

Tworzenie Polski **z niczego** nie jest rzeczą nową, albowiem w rzeczonej Biblji Targowickiej znajdujemy, iż ją stworzył Szczęsny Potocki. Oto są dosłowne wyjątki: „Naród i wszystko co „w nim jest, przez sześć dni tworzył Szczęsny. W dzień siódmy „odpoczął i poświęcił dzieło swe i potworzył ludzi na obraz „i podobieństwo swoje i nadał im pensye i nakazał aby się nie „uczyli a byli głupcami. Na początku też stworzył Szczęsny „naród **z niczego** i bez części zrobił całość i sam jeden nazwał „się Związkiem, a duch Szczęsnego unosił się nad przepaściami. „I rzekł Szczęsny: niech będzie chaos, i chaos się stało. I wi„dział Szczęsny że chaos i zamęt były dobre dla niego i uczynił „wieczny przedział między światłością a ciemnościami. I nazwał „Szczęsny *dzień nocą*, a *noc dniem*, a sludzy jego padli na twarz „i adorowali go. Potem rzekł Szczęsny: Jam jest panem i two„rzycielem waszym, a wszyscy mieszkańcy ziemi polskiej są bun„townikami. I nazwał Szczęsny wojsko polskie wojskiem nieprzy„jacielskiem i wszystkich obrońców Polski szaleńcami, a wojsko „moskiewskie nazwał wojskiem wybawienia i wolności. A Szczę„sny widział iż to wszystko było dobre dla niego i radował się.

„I rzekł Szczęsny: niech wszelki rząd i wszelka sprawie„dliwość ustaną; niech szlachcic i mieszczanin posłusznym bę„dzie panom, a miasta niech znowu pogrążą się w ubóstwie „i ciemności. *)

„I rzekł znowu Szczęsny: To co wybrani od współziom„ków ludzie postanowili, niech się nazywa zbrodnią i konspira„cją, a to co ja rozkazuję niech będzie prawem. I nazwał to „wolnością.

„I rzekł Szczęsny: Ja sam jeden stanowić będę prawa „i pobory i mianować urzędniki, a ktokolwiek przyjdzie i czo„łem uderzy przedemną, będzie dobrym i poczciwym, a kto się „mnie zaprze będzie warchołem, zdrajcą i prześladowanym. I na„zwał to Szczęsny równością.

„I stało się tak, że wszystko zostało zniszczone a zgła„dzone; tylko został się Szczęsny z stronniki i z czeladzią swą, „a duch Szczęsnego pływał na wierzchu powodzi powszechnej“ i t. d.

Z tego ducha wypłynęli historycy *„szkoły krakowskiej“* i niektórzy członkowie Akademji umiejętności i wielcy krytycy i wielcy redaktorowie pism rozlicznych. Obecnie redaktor *„Kraju“*, jak głoszą dzienniki, porzucić ma adwokaturę a dla uszczęśliwienia narodu polskiego, przejść zamierza na pole literackie wyłącznie. Tymczasem zajęty filologją pracuje nad **słownikiem politycznym.**

*) Historja nie wspomina, czy kazał w tym celu zaprowadzić dla oświetlenia stolicy świecić świeczki szabasowe, gdyż nafty wtedy jeszcze nie było, a twórcy genjalnego pomysłu oświetlania naftą, jeszcze nie żyli na świecie.

Ażeby czytelnicy łatwiej zrozumieli styl *„szkoły krakowskiej“* tudzież redaktora *„Kraju“*, podajemy z tego słownika wyrazy, z pomiędzy których niejeden był już dawniej użyty w imiennych i bezimiennych dziełach p. Spasowicza:

Abel znaczy: Bratobójca.
Batóg zn. Narzędzie cywilizacyjne.
Cywilizacja zn. Rozszerzanie carskiej władzy.
Czynownik zn. Uczciwy, Dobroczyńca ludzkości.
Dobrodziejstwo zn. Odzieranie ze skóry.
Eden zn. Sybir, Sachalin i t. p.
Emigrant polski zn. Dziki zwierz.
Fanatyzm zn. Trzymanie się przy religji ojców.
Godność narodowa zn. Płaszczenie się przed silniejszym.
Herostrat zn. Miłośnik książek i oświaty.
Intryga zn. Upominanie się o swe prawa i własność.
Jawnogrzesznica zn. Polska.
Jezuityzm zn. Obrona religji katolickiej.
Kaim zn. Nieszczęsna ofiara.
Knut zn. Ulubiony przedmiot redaktorów „Kraju“ petersburg.
Konstytucja zn. Ukazy i zasady Katkowa & Comp.
Liberalizm zn. Posłuszeństwo ukazom.
Łaska zn. Sachalin zamiast szubienicy.
Marzyciel zn. Dążący do niepodległości.
Męczennik zn. Na przykład: Naumowicz, Płoszczańskij i t. p.
Miatieżnik zn. Na przykład: Kościuszko i t. p.
Modus vivendi zn. Sposób wyciągania szyi pod stryczek.
Narodowość zn. Przesąd staroświecki.
Niepoprawny zn. Patrjota. Za czasów Targowicy zwał się: uparty.
Obrońca ojczyzny zn. Carski lokaj.
Ojczyzna zn. Rossijskoje Hosudarstwo.
Oszczerstwo zn. Nazywanie moskali barbarzyńcami.
Patrjota zn. Warjat, Szaleniec, Głupiec.
Pojednanie się zn. Całowanie się z katami.
Potwarz zn. Opowiadanie o okrucieństwach moskali.
Polityka praktyczna zn. Służba mocniejszemu za pieniądze.
Polityka rozsądna zn. Wyrzeczenie się narodowości, religji itd.
Polityka trzeźwa zn. Upodlanie się.
Polityka utylinarna zn. Służba Bogu i djabłowi.
Polityka zdrowa zn. Tarzanie się w błocie.
Przetarcie oczu zn. Sponiewieranie się ostateczne.
Ptaszek zn. Orzeł biały.
Raj zn. Bułgarja i Słowiańszczyzna pod moskiewskim rządem.
Rozsądek zn. Głupota.
Rozum zn. Umiejętność puszczania baniek mydlanych.
Rossja zn. Polska, Ruś, Chiny, Hiszpanja itd.
Słowianin zn. Czuchoniec, Mongoł, Batyj, Aksakow itp.
Słowiańszczyzna zn. Ołonieck, Kostroma, Kaukaz, Persja, Indje, [Japonja itd.
Sumienie zn. Przesąd śmieszny.
Szaleniec zn. Patrjota.
Szubienica zn. Konieczność. Rozum stanu.
Szybka w oknie zn. Kapryśne żądanie wolności.
Tak-zwani męczennicy zn. Powieszeni, rozstrzelani Polacy, wy- [gnańcy itp.
Tak-zwani najezdnicy zn. Moskale v. Rossjanie.
Uczciwość zn. Zdrada, podłość itp.
Uczony zn. Nauczony po ukazu.
Unja Lubelska zn. Bunt przeciw carowi.
Warchoł zn. Upominający się o swoje prawa.
Zamki na lodzie stawiać zn. Dążyć do odbudowania Polski.
Zdolny zn. Umiejący zrobić z białego czarne, z czarnego białe.
Znakomity zn. Czerniący ojczyste dzieje i bohaterów narodowych.

Stach z Ponar.

PRZYJACIÓŁCE.

Chcesz być dziś na maskaradzie
I różowe wdziać domino?
Przestań lepicj na mej radzie,
I połóż się spać dziewczyno.

Życie, oto maskarada,
Bilet gratis, moc intrygi,
A czyś rada, czyś nie rada,
Musisz miła pójść w podrygi.

Na co twarz, na której prawdy
Nie było, kryć pod domino?
Na co maski? — Et doprawdy...
Połóż spać się, spać dziewczyno.

Pe-Er.

Na ulicy Floryańskiej.

— Patrzcieno kumosko, znowu jakieś cudactwa pokazują w tej kamienicy — jakiegoś pawia, co ma gębę nieprzymierzając jak jaka pani.

— Abo to prawda — to wszystko oszukaństwo. Byłam ci na tej komedji — taż to po prostu jest panna, tylko co zamiast sukni ma pióra.

— Widzicie! patrzcieno! i rząd pozwala na takie oszukaństwa? To mnie łońskiego roku za to, żem sprzedawała suche bułki za świeże, zaraz do policyi wołali — a tu pannę sprzedają za ptaka i uchodzi im to. A i ta pani co kamienica jej, pewnieby uczciwej przekupce nie pozwoliła siedzieć ze straganem, ale takim obieżyświatom i wydrwigroszom co nawet podatku pewnie nie opłacają, to chętnie odnajmuje.

ŚPIEWKA.

Pan Malina jest professor,
Myśli, że ma spryt
Do wydawnictw on się bierze
Jak do handlu żyd.

Prędko umysł swój odmyka,
Piórem robi giest...
Ot, gotowa: „grammatyka“
(Djabła warta jest).

Potem jeździ po Galicyi —
Geszefciarza znać,
W wszystkich szkołach książkę jego
Muszą ucznie brać.

Lecz największa w tem zasługa
Jak ktoś z znawców rzekł,
Że się nic z tej gramatyki
Nie nauczy człek!

Ale wiedzieć trzeba także
Jakie to jest Kind;
Przedstawił się w ministerstwie:
Że jest „deutsch gesinnt“.

Oj ty, panie von Malina
Respekt dla cię mam:
Nad rozumu cetnar cały,
Lepszy szczęścia gram.

Poziomka.

NADESŁANE.

Przyrządy grające Hellera.

Przemysł, mechanika i sztuka nie złożyły się na piękniejszy **podarek na gwiazdkę,** nad **przyrządy grające Hellera,** cieszące się powszechnem uznaniem, które na wszystkich wystawach chlubnie zostały odznaczone, a na wystawie w Melbourne 1881 i w Zurychu 1883 zaszczycone zostały pierwszemi nagrodami.

Nie ma okoliczności, w którejby **grające przyrządy Hellera** nie mogły znaleźć zastósowania jako **podarunek na imieniny,** W stosunkach, gdzie przedmioty istotnej wartości mogłyby obrazić uczucie delikatności, przedmioty zaś do praktycznego użytku przykro mogłyby dotknąć, nadaje się najlepiej jako dar na imieniny **przyrząd grający.** Pożądane są one dla wszystkich. Któż bowiem nie doznaje czasem tej dziwnej, nieokreślonej tęsknoty, któż nie pragnie gorąco w smutnych życia chwilach muzyki tej uniwersalnej mowy wszystkich serc, któż w niej nie znajdzie pociechy? Nie można się dość nazalecać przyrządów grających osobom, które csas trawią w chorobie, w osamotnieniu, zdala od świata, znajdą one tam rozrywkę, zwłaszcza, że fabrykant dobrał repertoar wykwintny i prawdziwie piękny. Najpopularniejsze arye starych i nowych oper i operetek, najmodniejsze kompozycye tańców i pieśni słynnych mistrzów muzyki, są zebrane w przyrządzie Hellera w sposób gustowny i pełen wdzięku.

Nie ma też lepszego instrumentu do zlecenia **restauracyom, hotelom i cukierniom.** Donoszono nam z radością, że w ten sposób liczba uczęszczających gości do podobnych zakładów rychło się zdwoiła. Niech więc **spieszą się ci gospodarze i właściciele zakładów,** co nie mają dotychczas **przyrządów Hellera,** ułatwimy im jeszcze sposób spłacenia należytości.

Osoby duchowne, którym stan ich nie dozwala uczęszczać na przedstawienia i koncerty, łatwo zastąpią sobie przyrządem Hellera utracone przyjemności duchowe.

Tej zimy zamierzam rozdzielić 100 najlepszych przyrządow wartości 20.000 franków jako premium, a nawet nabywca małej tabakierki grającej może w ten sposób przyjść do cennego nabytku, bo na każde 25 franków jedna przypada premia. Cenniki na żądanie franko otrzymnje się. Radzimy z najdrobniejszemi zamówieniami zwracać się wprost do fabryki w Bernie, bo ta prócz składu w Nicei, nie ma nigdzie magazynów — i łatwo zajść może oszustwo. Każdy wyrób nosi znak J. H Hellera, dostawcy wszystkich prawie dworów.

WYLECZENIE

RADYKALNE I SZYBKIE

wszelkich

CHORÓB NERWOWYCH i TAJNYCH

epilepsyi (wielkiej choroby) etc. zapomocą mej własnej metody, honorarium płaci się dopiero po zupełnem. wyzdrowieniu.

Dr. Prof. MALASPINA

CZŁONEK WIELU TOWARZYSTW NAUKOWYCH

106, Faubourg St. Antoine. Paris.

Leczenie przez korespondencyą.

Melburne 1881 r. — I-sza nagroda — Medal srebrny.

PRZYRZĄDY GRAJĄCE

które 4 — 200 utworów grają, z expressyą lub bez, z mandoliną, bębnem, dzwonkami, kastanietami, głosami niebiańskiemi: z grą arfy etc.

SZKATUŁKI

grające 2 — 16 sztuk; dalej neceserki, podstawki do cygar, domki szwajcarskie, albumy na fotografie. ekrytuarki, kasetki na rękawiczki, przyciski do listów, wazony do kwiatów, pudełka na cygara. tabakierki, soliczki, flaszki, szklanki do piwa, portmonetki, stołki etc. wszystko z muzyką. Wszelkie nowości w tym rodzaju poleca.

J. Heller, Bern (Szwajcarya),

Tylko sprawozdanie wprost odemnie jest rękojmą prawdziwości; illustrowane cenniki rozsyłam opłatnie.

100 najpiękniejszych przedmiotów grających w wartości 20.00 franków zostaną pomiędzy kupujących jako premje rozdzielone, począwszy od listopada do 30 kwietnia.

Kawa wprost z Hamburga.

Bezpośrednio rozsyła z naszych renomowanych **en gros** magazynów **kawy, herbaty, delikatesów** etc za **najprzedniejsze** towary, **najtańsze** ceny, **franko portorium** i **opakowanie,** za **zaliczką pocztową** lub za **nadesłane z góry pieniądze.**

Kawa we workach po 5 kilo cena w austr. wal.

Gesindekaffe z dobrym smakiem	3·20	**Jawa** ziel silna delik. . . .	5·—
Rio przednia silna	3·50	**Goldjawa** nader przed. łagod. .	5·20
Santos spora z czystym smak. .	3·75	**Portoricco** aromat. silna . .	5·35
Cuba zielona silna, świetna . .	4 20	**Perl kaffe** b. przedn. ziel. . .	5·90
Perł. Mokka afr. b ognista .	4·45	**Jawa** wielko-ziaro. b. delik .	5 90
Ceylon niebiesk. zielona silna .	4 95	**Mocca arab.** szlach. ognist. .	7 20

Chińska herbata w eleganckiem opakowanin cena za 1 kilo w austr. wal.

Congogrus bez prochn b przed	1·70	**Rum Jamajka** Ia. 4 litry . .	4·20
Congo nader przednia . . .	2·60	**Caviar** Ia. { 4 kilo netto	7·50
Souchong najprzedniejsza . .	3·70	łagodnie solone { 1 kilo „	2·50
Pecco Souchong nader. przed.	4 90	**Szproty** { około 240 sztuk .	1·50
Kaisermelange herbata famil. .	4·20	delikates { za 2 skrzyn 480 szt.	2·50
Ryż stołowy nader przed. za 5 k.	1·40		

Cenniki sezonowe circa 1000 artykułów darmo i opłatnie.

ETTLINGER & Co. Hamburg. Rozsyłka pocztą.

PIERWSZA

ŁAŹNIA RZYMSKA

W KRAKOWIE,

przy ul. św. Sobestyana L. 68, Dziel. VII. w pobliżu plantacyj.

Zakład ten umyślnie na ten cel wybudowany i ozdobnie urządzony na sposób zagraniczny posiada: kąpiele parowe, kąpiele wanienne, kilka wielkich basenów marmurowych z letnią, ciepłą i zimną wodą ciągle płynącą. Wszelkiego rodzaju zimne natryski, kąpiele spadowe, nasiadowe i t. d. w ogóle wszelkiego rodzaju kąpiele dotąd używane

Fryzyer i operator nadgniotków w zakładzie,

Usługa szybka i uprzejma.

HANDEL pod PALMĄ

ANTONIEGO HAWEŁKI

w Krakowie rynek główny l. 46,

Skład główny piwa pilzneńskiego z browaru mieszczańskiego.

poleca: wszelkie ***towary korzenne. Wina*** węgierskie, austryackie, francuskie, burgundskie, reńskie, hiszpańskie. ***Rumy i araki. Likiery*** holenderskie, francuskie i krajowe. ***Porter i Piwo*** angielskie. ***Herbatę*** rosyjską i lodyńską. ***Czokoladę*** w różnych gatunkach. ***Owoce*** południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. ***Kalafiory*** algierskie. ***Kompoty*** włoskie. ***Sucharki*** angielskie i presburskie, oraz wszelkiego rodzaju ***Bakalie. Wędliny*** westfalskie i wszelkie inne. ***Paszteti*** strasburskie. ***Ostrygi*** ostendzkie. ***Kawior*** astrachański w każdéj porze roku. ***Ryby*** w puszkach w oliwie, marynowane i wędzone. Różne ***konserwy, sosy, musztardy***: francuska, angielska i kremska; oraz wszelkie przyprawy do potraw. ***Ekstrakt*** Liebiga. ***Bulion*** w wybornym gatunku. ***Sery*** wszelkiego rodzaju. ***Oliwę*** nicejską i prowancką itd. Zamówienia przyjmuje się na: ***dziczyznę i ryby świeże.***

Skład świeżych wód mineralnych krajowych i zagranicznych.

ZAKŁAD GAZOWY W KRAKOWIE.

Poleca się do uskutecznienia urządzeń gazowych tak do oświetlenia, ogrzewania, poruszania motorów jak niemniej celów illuminacyjnych.

Utrzymuje zawsze na składzie wielki wybór lamp gazowych tak pojedynczych jak i ozdobnych, aparata do ogrzewania i gotowania do najróżniejszych potrzeb domowego gospodarstwa.

Równocześnie poleca, koks do domowego użytku praktycznie maszyną przysposobionego a palący się w każdym piecu korzystniej jak węgiel. Piece patentowe (Irische Offen) do najkorzystniejszego opalania koksem, utrzymujemy zawsze na składzie, i odstępujemy takowe po cenach własnych t. j. fabrycznych.

Koks odstawiamy w Krakowie do domu bez podwyższenja ceny

Zarząd Zakładu Gazowego.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TAPET (OBIĆ)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek główny L. 9. wprost kościółka Św. Wojciecha,

poleca

WIELKI WYBÓR OBIĆ KRAJOWYCH i FRANCUSKICH,

oraz podejmuje się

tapetowania całych apartamentów, pałaców, hotelów, salonów i t. p.

ręcząc za najnowszy i najwybredniejszy gust w wykonaniu.

A. BIASION w KRAKOWIE

optyk Kliniki Okulistycznéj c. k. Uniwers. Jagiellońskiego,

Magazyn założony w roku 1801.

Skład i wyrób instrumentów optycznych, fizycznych i matematycznych.

Wszelkie narzędzia chirurgiczne z rogu i kauczuku.

Największy skład reiszeigów szwajcarskich i francuskich

Wszelkie reperacye uskuteczniają się natychmiast.

PRZYBORY RÓŻNE: do PISANIA, RYSOWANIA i MALOWANIA.

Największy wybór fotografij krajowych i zagranicznych,

wizytowych, gabinetowych i do stereoskopów. Skład papierów listowych, francuskich i angielskich z najnowszemi i najgustowniejszemi **monogramami oblong**. Karty wizytowe litografowane i drukowane. Ceny niskie. Zamówienia odwrotną pocztą.

Magazyn obuwia damskiego

istniejący od lat 13 przy ul. Floryańskiéj l. 330,

zaopatrzony został w **najwykwintniejszy towar** według najnowszego fasonu z towarów zagranicznych jakoteż i krajowych. Wszelkie zamówienia w większéj lub mniejszéj ilości **natychmiast** uskutecznione zostaną.

Co się tyczy ceny, to daleko niższa niż gdzieindziej, a nawet zagranicznych i z Wiednia sprowadzanych — a za **dobry** i **trwały** materjał ręczy długoletnia firma.

Zaszczycony na **Wystawie światowéj w Wiedniu** dyplomem a w **Krakowie i Białéj** medalami, ośmielam się polecić łaskawym względom Pań tak **magazyn** jako i moją **pracownię obuwia**. **Stanisław Kozłowski.**

„CONCORDIA“.

Pierwsze krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe. Wybór **Trumien** metalowych, drewnianych, oraz wszelkich przyborów pogrzebowych. — Zamówienia i składy ulica Nad Rudawą l. 11. Filia ulica Zwierzyniecka l. 32. **J. K. Pękalski.**

Towarzystwo
WZAJEMNEGO KREDYTU
W KRAKOWIE,

wypłaca swym Członkom począwszy od 2-go stycznia 1885 r. od udziałów wpłaconych przed 1 paździer. b. r.

5 procent,

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1884, które w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie za okazaniem książeczki udziałowej podniesione być mogą.

Zarazem zawiadamia Dyrekcya, że przyjmuje wkładki na książeczki także od osób nie będących członkami Towarzystwa i oprocentowuje takowe po:

$4\frac{1}{2}$% od dnia złożenia pieniędzy,

zwraca zaś do Złr. 1000 bez wypowiedzenia.

Dyrekcya zastrzega sobie termin wypowiedzenia
nad Złr. 1000 do Złr. 5000 8 dni;
„ „ 5000 do „ 10000 14 dni;

jeżeli możebne wypłaca i większe kwoty bez wypowiedzenia, i bez potrącenia prowizyi za czas do wypowiedzenia przeznaczony.

Kraków dnia 22 grudnia 1884 r.

Dyrekcya.

(Przedruku nie opłacamy.)

SKŁAD KOMISOWY MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
J. B. Prüwer w Krakowie

poleca młocarnie kieratowe i ręczne oraz sieczkarnie najnowszych systemów z fabryki **Konstanz i Steckborn w Szwajcaryi**, które to wyroby cieszą się ogólnem uznaniem tak co do konstrukcyi jakoteż elegancyi we wykończeniu. Posiada także na składzie: **pługi Sacka i Rajol, pompy i sikawki. Trieury** systemu **Meyera**, grabiarki, siewniki, brony i wiele innych do gospodarstwa potrzebnych maszyn **po cenach najumiarkowańszych.**

ŁAZIENKI PARYZKIE
wraz z łaźnią parową i różnemi tuszami,
przy ul. św. Gertrudy

obok Stradomia, naprzeciw plantacyj.

Zakład ten na sposób zagraniczny z największym komfortem urządzony, tak iż jest w stanie zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, poleca się łaskawym względom Szan. Publiczności. Ceny umiarkowane. Usługa skora i uprzejma.

!Musztardę i Octy!

winny i owocowy, poleca jako najlepsze z egzystujących wyrobów: **Düsseldorfska fabryka** w Krakowie. Do nabycia w handlach korzennych i delikatesów.

Pięć medali zasługi i list pochwalny
za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

ANTILENTTILIA

usuwa ***piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,*** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość.— Cena 2 złr.

Woda Fijołkowa

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

Magnolina

skóra sucha. szorstka i zgrzybiała pod wpływem ***MAGNOLINY*** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. ***MAGNOLINA*** usuwa ***czerwoność nosa,*** niszczy ***wągry*** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 centów.

Woda lwowska odznaczająca się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1·50, pół flakonu 80 c.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i zł. 1 najprzedniejszą (potrójną) flakon ct 40, 80. złr. 1·50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p. od 35 cent. do 3 złr flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1·50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie, flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Pudr książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

Pudr książęcy

cielisto-różowy, dla blondynek i ***cielisto-żółtawy*** dla szatynek i brunetek, po 70 ct. 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

KREM ORJENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy, dla blondynek i ***cielisto-żółtawy*** dla szatynek nadaje twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. — ***PILIPTON*** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 cent.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr 60 cent.

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Jan Ihnatowicz,

magister farmacji i chemik sądowy.

Nabyć można we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.

CUKIERNIA WARSZAWSKA ADAMA ROSZKOWSKIEGO

urządzona na sposób warszawski

W KRAKOWIE,

Główny Rynek, róg Szewskiej

poleca się względom Szanownej Publiczności.

Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach. — Cukry de-
serowe, Karmelki i Czekoladki własnego wyrobu. Lody, Pącz
rzymski, Kawa mrożona mazagran. — Ceny umiarkowane. Pe-
titfoury i Herbatniki w rozmaitych gatunkach i kształtach.

Kawa — Herbata — Czekolada o każdej porze — w go-
dzinach zaś przed południowych. Bulion z Paszteckami.
— Kąserwy i Soki rozmaitego gatunku. — Przyjmuje
wszelkie obstalunki w zakres cukierniczy wchodzące.

VINS CHAMPAGNE-IMPERIALE

Favre Freres Epernay

KOSZYKI ORYGINALNE PLOMBOWANE

6 but 15 złr., 12 but. 30 złr.

oclone na urzędzie głównym cłowym w Wiedniu.

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRO-WĘGIER:

M. HOLLÄNDER W WIEDNIU POSTGASSE.

Adam Lipczyński

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

w Krakowie Rynek gł. l. 45, I piętro.

Utrzymuje ciągle zapas **gotowych ubiorów** na każdą porę roku. Przyjmuje wszelkie obstalunki i takowe **podług najświeższych żurnali** w najkrótszym czasie uskutecznia.

ZARZĄD

Fabryki wyrobów glinianych i Cegielni parowej

w Łagiewnikach pod Krakowem,

zawiadamia P. T. Panów budowniczych, przedsiębiorców i właścicieli domów, że w roku bieżącym tak jak w latach ubiegłych, ma na składzie piece kaflowe konstrukcyi zwykłej i patentowej, jak również piece formowe kolorowe, kominki i kuchnie.

Przyjmuje również zamówienia na cegłę maszynową, ręczną prasowaną, gzymsową, ogniotrwałą, rury drenowe i posadzki.

SKŁAD EXPORTOWY WIN SZAMPAŃSKICH

po cenach oryginalnych.

Zamówienia przyjmuje i uskutecznia

K. Rząca

w Krakowie.

Piwo w butelkach i w beczkach.

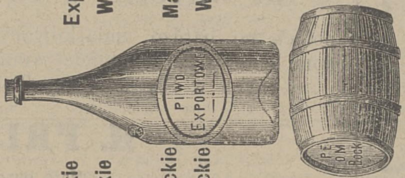
Okocimskie marcowe. „ wystałe.

Pilzneńskie Exportowe.

Pilzneńskie Wystałe.

Łomunieckie Marcowe.

Łomunieckie Wystałe.



poleca szanownej Publiczności, skład piwa krajowego i zagranicznego

J. Ripper w Krakowie.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska

jest Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie vis-á-vis kościółka św. Wojciecha.

FRANZ MARINA FARINA

w Kolonii Nr. 4711.

Niezawodny płyn na Odgniotki

E. RADLERA, aptekarza pod „Złotą Głową“

W KRAKOWIE,

Pędzlując co wieczór przez kilka dni odgniotek, podważony paznogciem wychodzi cały, bez najmniejszego bólu — już po pierwszem lub drugiém pędzlowaniu, odgniotek staje się na wszelki ucisk nieczułym. — Cena 50 ct.

POSADZKI

z drzewa parą suszonego rodzaju, sprzedaje po umiarkowanych cenach fabrycznych

Maurycy Langrock

Kantor przy ul. Grodzkiej Nr. 36, I p.

GŁÓWNY SKŁAD PIWA PILZNEŃSKIEGO
z Browaru mieszczańskiego, marka B. B.

MAGAZYN HERBAT
Chińskich i Karawanowych.

NOWO
OTWORZONY HANDEL
TOWARÓW KORZENNYCH
DELIKATESÓW i WIN
pod firmą
JANA MIKI i SPÓŁKI
w *Krakowie, (Krzysztofory),*
ma zaszczyt polecić Szanownej P. T. Publiczności: wszelkie **towary**
korzenne, wina węgierskie, austryackie, francuskie, burgundzkie, reńskie
hiszpańskie, włoskie, greckie, portugalskie, szampańskie, **rumy, araki i koniaki,**
- **kiery,** holenderskie, francuskie, i krajowe, **wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie
i krajowe, **porter** angielski, **piwo** angielskie, **czekoladę** francuską, szwajcarską, i krajową
cukierki, pomadki, bombonierki, **owoce** południowe, świeże, za suszane i nicejskie w cukrze
kompoty włoskie, **kalafiory** świeże, **sucharki** angielskie, presburskie i wiedeńskie
bakalie wszelkie, **bulion** z dziczyzny najlepszy, **extrakt** mięsny **Liebiega, wę-**
dliny krajowe, włoskie i westfalskie, **pasztety** strasburskie i domowe z dzi-
czyzny, **półgąski** pomorskie, **ryby** w puszkach w oliwie, marynowane
wędzone i świeże, **ostrygi** świeże ostendzkie, **kawior** świeży, astrachański,
śledzie świeże pocztowe, **konserwy** różne w puszkach, **trufle, szampi-**
ony, groszek fasolka, szparagi i **karczochy, sosy** angielskie różne,
musztardę francuską, angielską i kremską, **oliwę** nicejską
najprzedniejszą, **ocet** winny i estragonowy francuski,
przyprawy różne do potraw, **sery** szwajcarskie
holenderskie, francuskie i krajowe.

wszelkie zamówienia zamiejscowe
uskuteczniają się bezwłocznie.

SKŁAD WÓD
mineralnych, naturalnych, krajowych i zagranicznych.

OBSZERNE LOKALE DO ŚNIADAŃ.
Obok handlu na sposób zagraniczny

NAJLEPSZĄ
bibułką na papierosy
jest
LE HOUBLON
WYRÓB FRANCUZKI
ostrzega się przed naśladowaniem.

Tyko wtenczas jest ta bibułka prawdziwą gdy każda jej ćwiartka ma stempe **LE HOUBLON** a każde pudelko zaopatrzone jest poniżej umieszczoną marką ochronną i podpisem.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.
Cawley & Henry
Propr. du Brevet
CAWLEY & HENRY, alleinige Fabrikanten, PARIS

SKŁAD TOWARÓW
tokarskich i galanteryjnych
pod firmą:
JAN BAJER
przy ulicy Grodzkiej l. 89.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, SUCHOTY PŁUCNE, Astma
Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie
KROPEL LIWONIENSKICH
(GOUTTES LIVONIENNES)
TROUETTE-PERRET
Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie **choroby dróg oddechowych,** zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, u drawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU
jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

Skład w Krakowie w aptekach: pp. Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Redyka.

WINO
z najlepszych winnic białe i czerwone węgierskie, austryackie i wszelkie gatunki win zagranicznych

na butelki i beczki

poleca po bardzo umiarkowanych cenach dom handlowy i właściciel winnic szlachetnych w Szegich przy Tokaju.

H. FRITSCH
Mały Rynek Nr. 1.

HOTEL EUROPEJSKI w KRAKOWIE
przy dworcu kolei żelaznej — obok stacyi kolei konnej.

Nowo zbudowany, wygodnie i gustownie urządzony, mieszczący w sobie **80 pokoi gościnnych,** stajnie i wozownie. **Restauracyja** w miejscu z wyborną kuchnią.

Pokoje z pościelą po cenie za dobę **60 ct.** i wyżej, zaś miesięcznie po cenie **od 15 złr.** i wyżej.

W hotelu znajduje się także **Sala balowa** i mniejsza sala, z odpowiednemi ubikacyjami, które na **koncerta, odczyty, wspólne biesiady** i inne zabawy odnajmywane być mogą.

ZARZĄD HOTELU.

Odznaczone srebrnym medalem zasługi na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu r. 1876, oraz aprobowane przez Towarzystwo Lekarskie Krakowskie. — Srebrny medal zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu w r. 1882.

ŚRODKI LEKARSKIE I TOALETOWE

WYROBU

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza „Pod Koroną“ w Krakowie.

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem, uznane przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencyach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, dyfteryi, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych, zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 zł.

Wino Pepsynowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Rumbarbarowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino Peptonowe, cena 1 złr. 50 ct.

Wino z nadfosforanem wapna, cena 1 złr. 50 ct

Syrup balsamiczno-ziołowy, usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, plucie krwią. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, blednicy, osłabieniu całego organizmu, został oddawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 ct.

Pastylki balsamiczno-ziołowe. Usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypkę, duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani. Cena 50 ct.

Pastylki słodowe w kaszlu, katarze po 10 cnt.

Ziółka antireumatyczne i antigośćcowe, czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub w nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Ziółka karpackie usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, itd. Cena 40 ct.

Extrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: płyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taką samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń drzew szpilkowych w pokojach co przyrządzić, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 ct. pół butelki 75 ct Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katary żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 złr. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziękując najuprzejmiej Wielmożnemu Panu za przesłanie poprzednią razą Balsamu zdrowia Jego własnego wyrobu tak znakomitego w swych skutkach; upraszam znów o przesłanie mi dwóch flaszek za zaliczką, a zarazem upraszam i upoważniam Pana o ogłoszenie dla szerszej Publiczności z moim podpisem co następuje:

„Ja weteran z r. 1830, mający lat 76, będąc cierpiący na katar żołądkowy i hemoroidy, używałem różnych środków, byłem po kilka razy w Marienbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie; żadne z powyższych kąpiel tyle mi dobrego skutku nie sprowadziły, co Balsam zdrowia wyrobu WP. Czuję się w obowiązku podać to do publicznej wiadomości, najgoręcej polecając ten zbawienny i nieoceniony środek. Kołomyja 4 Kwietnia 1883.

Z poważaniem *Seweryn Ostaszewski*
żołnierz z r. 1830, pułku Karola Różyckiego.

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przysłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówiąc z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom.

Lwów dnia 24 listopada 1881 r.

Z poważaniem *Michał Miączyński*
Ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów pańskiego balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katary żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego a tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francyi, ani w Prusiech. słowem nigdzie i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne, ani Hunijady, ani Karlsbadzkie, ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią, co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni hominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codzień staje się zdrowszym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj popróbuje przez parę tygodni go używać, a potwierdzi to, com doznał sam na sobie

Moszczan d. 31 Października 1881.

Z szacunkiem *Ksiądz Krescenty*
kapucyn w Krakowcu, poczta Radymno

Expelerin, działa otrzeźwiająco na osłabione muskuły usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach migrenę, ból głowy, fluksyą, kurcze żołądkowe. 70 ct. i złr. 1 cent. 50.

Antichemicranin. Jestto środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i newralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antihemicraninu a w razie potrzeby po upływie jednej godziny używszy znowu 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze prędzej uwolnić od częstokroć gwałtownego bólu głowy, należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Allylem a ból głowy natychmiast ustępuje. Kto peryodycznie dotknięty bywa migreną, powinien dla przerwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące 3 dni do 2 pigułki Antihemicraninu używać, codzień na czczo. Cena flakonu, 1 złr. 80 cent.

Verrucin, płyn niszczący odgniotki: smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później odpada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

Allyl, niezawodny środek przeciw migrenie i newralgii. *Sposób użycia*: Zwilżywszy płynem tym watę pociera się takową silne miejsca za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bólu i wierzch głowy kilka razy, a wkrótce najsilniejszy ból migrenowy ustępuje w zupełności Cena flakonu 1 złr.

Pasta piękności. (Crême de baute). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarz, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, słowem jestto środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 ct. *Mydło glicerynowe płynne*. uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe, 60 ct. Jodowe 35 ct. Smołowe 25 ct. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 ct. *Mydło* na wszelkie plamy tłuste Cena 25 ct. *Olejek przeciw głuchocie*. Cena 50 ct. *Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony* oraz *wszelkie owady domowe; środek niezawodny*. Flaszka 25 ct. *Puder nieszkodliwy* Blanche i Rouge z puszkiem 1 złr. *Woda kolońska* po 35, 70 ct. do 3 złr. *Pasta do zębów* 25 i 50 cnt.

Woda do ust ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 ct.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywracający siwym włosom kolor pierwotny, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz pryszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie odtąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu; gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbytecznem, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 otrzymują kolor pożądany, nie farbując nadto skóry lub bielizny, jak to ma miejsce przy wielu innych środkach. 1 złr. 50 ct. 3 złr.

Krople cudowne od bólu zębów: krople te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bolącej oraz na wacie założyć do ucha a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natychmiast, również przez wąchanie tych kropli nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 ct. *Wata* uśmierzająca ból zębów 15 ct.

Olejek tanino-łopianowy, rano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapalenie płuc, tyfusie, wszystkich podobnych przypadkach za pomocą olejku tanno-łopianowego, lub essencyi tanno-łopianowej nietylko, że sie wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów, lecz porost tychże staje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 cnt.

Esencya tanno łopianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanino-łopianowego, lecz różni się tem, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest to przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia cena 40 ct. *Płyn odwietrzające* zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. *Proszek desinfekcyjny*, odwaniający natychmiast 20 ct. *Kit do lepienia szkła* porcelany 50 ct.

Wody lekarskie, przez Świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecone własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie: Woda z pyrofosforanem żelazawym. Woda gorzka przeczyszczająca. Woda litowa, Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selcerska.

☞ Powyższe środki utrzymują: *w Poznaniu* Mankiewicz apt. *we Lwowie*: Rucker apt. Mussil apt., w Bochni Reiss apt., w Bóbrce Międliński apt., w Brodach Kulak apt., w Budzanowie Jasieński apt., w Chrzanowie Sporysz apt., w Ciężkowicach Zapott apt., w Dembicy Zauderer apt., w Grybowie Tulczycki apt., w Jaśle Palch apt., w Krośnie Pick apt., w Krzeszowicach Rybacki apt., w Łańcucie Schultz apt., w Mielcu Pawlikowski apt., w Krynicy Nitribitt apt., w Przemyślu Maszewski apt., w Rzeszowie Kalinowski apt., w Nowym Sączu Jakubowski apt., w Stanisławowie Macura apt., w Tarnopolu Jamrugiewicz apt., w Tarnowie Chodacki apt., w Reid apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Żydaczowie Bardasz apt., w Szczawnicy Jesierski apt., w Brzeżanach Hausberg, w Przemyślu Mańkowski, w Brodach Inlaender.

Wody mineralne krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz ***Apteczki homeopatczne.***

☞ Na żądanie przesyła się cenniki **franco**. Zamówienia za zaliczką pocztową. ☜

Dra Pattison'a Wata gościowa

uśmierza odrazu i leczy szybko

GOŚCIEC I REUMATYZM

wszelkiego rodzaju,

jako to: bóle w twarzy, piersiach, szyi i zębów, gościec w głowie, rękach i kolanach, darcie w członkach, bóle w krzyżach i lendźwiach.

W pakietach po 70 centów, — półpakiet po 40 centów

u Stockmara aptekarza w Krakowie.

SKŁAD DRZEWA

Szanownym Panom interesowanym polecam największy wybór drzewa tak **budowlanego** jako i **opałowego** oraz do wszelkich robót odpowiedniego. W składzie moim znajdują się **gotowe belki** z suchej **jedliny i sosniny** za których dobroć pod każdym względem zaręczam — jak również za wszelki inny materjał z drzewa **dębowego, bukowego, jodłowego, sosnowego, świerkowego i olchowego.**

Ceny jak tylko być mogą **najumiarkowańsze.**

Z uszanowaniem SZYMON LIEBLING, Miodowa, 358-17.

Destylarnia parowa Edwarda Urbana i Sp.,

przy ulicy Wiślnej,

FABRYKA LIKIERÓW, SPIRYTUSU, WÓDEK i RUMU,

WIELKI SKŁAD RUMU JAMAJKI, ARAKU de GOA, ARAKU de BATAVIA,

Oryginalny Cognac francuski,

śliwowica syrmijska, starka żmudzka oraz wszystkie gatunki wódek gdańskich.

ALBERT EKER

udziela jak dawniej

LEKCJE TAŃCÓW

i gimnastyki salonowej.

Mieszka przy ulicy św. Tomasza Nr. 8.

DRUGUERYA

pod „Opatrznością Boską" w Kołomyi.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że założyłem pod firmą powyższą skład materyałów i środków leczniczych, chemikaliów do celów technicznych i gospodarskich, oraz desinfekcyjnych i sprzedaje wszystko w doborowym gatunku po cenach najniższych.

WŁADYSŁAW DĄBROWSKI,

magister farmacyi i zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy w Kołomyi.

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. BEYER I SPÓŁKA

Sukiennice Nro 13—14 w Krakowie

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu; także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczajnie niskich cenach.

CENNIK

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym. gatunku za $^1/_2$ tuzina złr. 1·20 do 1·50.
Mankiety męskie i dam. za 6 par zlr. 1 80 do 2.
$^1/_2$ ***tuzina*** lnianych ***chustek*** do nosa cnt. 90, 1·20, 1·40 1·70 do 4.
$^1/_2$ ***tuzina*** prawdziwych francuskich batystowych ***chustek*** do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
$^2/_2$ ***tuzina*** angielskich batystowych ***chustek*** do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1·20 do 3.
1 ***sztuka*** (37 łokci albo 23$^1/_2$ metr.) dobrego ***płótna*** lnianego złr. 6·50, 7·50, 9, 10 i 12.
1 ***sztuka*** (37 łokci albo 23$^1/_2$ m. m.) $^4/_4$ i $^4/_5$ szląskiego ***płotna*** złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 ***sztuka*** (63 łokc albo 39 m.) $^5/_4$ holendersk. ***weby*** złr 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 ***sztuka*** (63 ł. albo 42 m.) $^9/_8$ i $^5/_4$ ***prawdziwego rumburskiego płotna w najlepszym gatunku*** od złr. 22 do 60.
1 ***tuzin ręcznikow*** lnianych od złr. 4 do 12.
1 ***sztuka*** $^3/_4$ lnianego ***płotna*** na 6 prześcieradeł ***bez szwu*** od 15 do 21.

Szyfon na bieliznę męską i damską od centów 25 do 50 ct. za metr.
Serwety różnej wielkości od $^8/_4$ do $^{10}/_4$ i $^{16}/_4$ jak najtaniej, od 1·50, 2, 4 złr.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z ***szyfonu*** złr. 1·10, z haftem wzorów złr. 1·85.
Z dobrego ***holenderskiego*** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu, złr. 2·50 do 3 20.
Koszule w ***lepszym gatunku*** z haftem ***ręcznym*** złr. 3, 3·75, 4, 4·25 do 5.
Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowan. szlarkami złr. 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchantu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftowane ozdobne albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1·60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z hawtowanemi wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Ogony z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2·50.
Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1·50, z wstawkami haftow. od złr. 3·25 do 3·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haftow. ozdobne lub okładane piką złr. 2·90 i 2·30.

Koszule męzkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2·80, 3·50 i 4.

Kalesony męzkie.

Z angiels. piki, wszelkiej wielk. od złr. 1·25 do 1·40
Z dobrego cienkiego płótna od 1·60 do 2·50.

Wielki wybór pończoch damskich białych i kolorowych, jakoteż męzkich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach
Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy albo wypłacamy za to całkowitą należytość. To dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurency.

Z wysokim szacunkiem **Filia: M. BEYER 1 Spółka.**

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 13—14.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: *Aleksander Słomski.* Druk W. Korneckiego w Krakowie. Papier z fabryki Czerlańskiej.